

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 23 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Śliwa

Protokolant: st. sekr. sąd. Maria Kaczmarek

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2017 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. Z. (1) i M. Z.

przeciwko R. Z., A. Z. (2) oraz małoletnim E. Z.

i B. Z. (reprezentowanym przez przedstawiciela ustawowego – matkę A. Z. (2))

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

1. Powództwo oddała.
2. Nie obciąża powodów kosztami procesu poniesionymi przez stronę pozwaną.

SSO Agnieszka Śliwa

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 stycznia 2016 roku, powodowie A. i M. Z. wnieśli o zobowiązanie pozwanego R. Z. do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie przeniesienia własności nieruchomości położonej w miejscowości L. oraz L., dla której Sąd Rejonowy w Obornikach prowadzi księgę wieczystą (...) na rzecz powodów - A. i M. Z. w związku z odwołaniem darowizny w dniu 22 grudnia 2015 roku. Powodowie wnieśli też o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego wszystkich kosztów związanych z prowadzeniem postępowania, ponadto wnosząc o zwolnienie od kosztów sądowych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że umową zawartą w formie aktu notarialnego dnia 31 maja 1994 roku, rep. A nr 4226/94, przed notariuszem J. S. w C., darowali na rzecz pozwanego R. Z. prawo własności gospodarstwa rolnego, położonego w miejscowości L. oraz L., dla których to nieruchomości rolnych Sąd Rejonowy w Obornikach prowadzi księgę wieczystą (...). Wskazano, iż pozwany R. Z. jest żonaty, ma dwójkę dzieci, zamieszkuje wspólnie z powodami na darowanej mu nieruchomości. Od ponad roku pozwany R. Z. nadużywa alkoholu, a jego zachowanie w związku z tym znacznie zdestabilizowało życie powodów oraz jego rodziny. Wskazano na zdarzenie, które miało miejsce w dniu 24 grudnia 2014 roku, kiedy to pozwany R. Z. użył wobec powódki przemocy fizycznej, polegającej na tym, iż w obecności rodziny uderzył ją w twarz, co spowodowało wezwanie Policji, która od tamtego czasu interweniowała około 10 razy. Powodowie podali, iż obdarowany został przyjęty na Oddział Detoksykacyjny dla uzależnionych od alkoholu SP ZOZ (...) w G., z którego to wypisał się na własne żądanie po trzech dniach pobytu. Zaznaczyli ponadto, iż pozwany R. Z. nie pracuje w darowanym mu gospodarstwie rolnym, w którym pracują wyłącznie powodowie. W dniu 22 grudnia 2015 roku, powodowie złożyli obdarowanemu pisemne oświadczenia o odwołaniu w/ w darowizny nieruchomości. Jako uzasadnienie wskazano, iż pozwany jest wobec powodów rażąco niewdzięczny, co polega na dopuszczaniu się wobec powodów przemocy fizycznej i psychicznej, używaniu słów powszechnie uznanych za wulgarne, a także na kierowaniu w stronę powodów gróźb, które wzbudzają w nich realną obawę utraty życia

lub zdrowia. Powodowie zaznaczyli, iż pozwany R. Z. odmawia dobrowolnego przeniesienia własności przedmiotu darowizny powrotnie na darczyńców, co zmusza ich do wystąpienia z niniejszym powództwem.

Następnie powodowie sprecyzowali, iż domagają się od pozwanego R. Z. złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu przysługującego pozwanemu udziału we współwłasności nieruchomości o nr KW (...), wynoszącego $\frac{1}{4}$ - do wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej powodów, złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu przysługującego pozwanemu R. Z. udziału we współwłasności nieruchomości o nr KW (...), wynoszącego $\frac{1}{2}$ - do wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej Powodów.

Ponadto, w świetle tego, iż udziały w przedmiotowych nieruchomości R. Z. darował A. Z. (2) i swoim dzieciom, E. Z. i B. Z., powodowie wnieśli o wezwanie ich do udziału w sprawie i tym samym wnieśli o zobowiązanie:

1. A. Z. (2) do złożenia oświadczenia woli o nieodpłatnym przeniesieniu przysługującego jej udziału we współwłasności nieruchomości o nr KW (...), wynoszącego $\frac{1}{4}$ - do wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej powodów,
2. A. Z. (2) do złożenia oświadczenia woli o nieodpłatnym przeniesieniu przysługującego jej udziału we współwłasności nieruchomości o nr KW (...), wynoszącego $\frac{1}{2}$ - do wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej powodów,
3. małoletniego E. Z. do złożenia oświadczenia woli o nieodpłatnym przeniesieniu przysługującego mu udziału we współwłasności nieruchomości o nr KW (...), wynoszącego $\frac{1}{4}$ - do wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej powodów,
4. małoletniego B. Z. do złożenia oświadczenia woli o nieodpłatnym przeniesieniu przysługującego mu udziału we współwłasności nieruchomości o nr KW (...), wynoszącego $\frac{1}{4}$ - do wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej powodów.

W odpowiedzi na pozew pozwany R. Z. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, iż nie przyznaje przedstawionych w pozwie okoliczności. Zakwestionował fakt dopuszczenia się przez pozwanego rażącej niewdzięczności wobec darczyńców, wskazując, iż drobne konflikty rodzinne, nie przekraczające zwykłych ram, nie mogą stanowić podstawy do odwołania darowizny. Pozwany wskazywał, iż do konfliktów dochodziło najczęściej pomiędzy nim a jego małżonką A. Z. (2). Podniósł również, iż nie ma żadnych podstaw do pozywania obdarowanych przez niego członków rodziny, w szczególności małoletnich, ponieważ w chwili dokonywania tej darowizny nie zdawał sobie sprawy z ewentualnego istnienia podstaw do odwołania darowizny uczynionej na jego rzecz.

Pismem z dnia 13 czerwca 2016 roku odpowiedź na pozew w imieniu i na rzecz swoją oraz małoletnich E. Z. i B. Z., jako ich przedstawiciel ustawowy, wniosła A. Z. (2), domagając się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powodów na rzecz pozwanych A., E. i B. Z. kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwana przyznała, iż jest współwłaścicielką przedmiotowych nieruchomości, a także wskazała, iż zaprzecza powoływany przez powodów twierdzeniom, że R. Z. okazuje wobec powodów rażąca niewdzięczność, co stanowić miałyby podstawę do odwołania uczynionej na jego rzecz darowizny. Pozwana stwierdziła, iż zachowanie pozwanego R. Z. było zawsze nakierowane przeciwko niej, a nigdy przeciwko jego rodzicom. Wszelkie interwencje Policji, które miały miejsce, były związane z konfliktem pomiędzy nią a R. Z., bowiem nie był on skonfliktowany ze swoimi rodzicami. Wskazała również, iż w domu, w którym zamieszkiwała ze swoim mężem i teściami, zawsze panowała nerwowa atmosfera,

a rodzice jej męża również nie stronili od spożywania alkoholu. Pozwana wskazała również, iż jej zdaniem czynienie przez powodów użytku z ich prawa do odwołania darowizny, ze względu na istniejący pomiędzy stronami układ stosunków, jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Na poparcie tego stanowiska przedstawiła twierdzenie, iż dopóki zamieszkiwała z powodami i mężem na przedmiotowej nieruchomości, dopóty powodowie nie wyrażali chęci odwołania darowizny, w pełni tolerując zachowanie pozwanego R. Z.. Jednakże po opuszczeniu przez nią domu,

zadecydowali o wytoczeniu powództwa, w celu niedopuszczenia do sytuacji, w której to pozwana pozostanie po rozwodzie współwłaścicielką nieruchomości.

W toku postępowania, w dniu 27 kwietnia 2017r. pozwany R. Z., reprezentowany przez swojego pełnomocnika, radcę prawnego R. M., usprawiedliwił swą nieobecność na rozprawie w dniu 9 maja 2017 roku, z uwagi na wyznaczone na ten dzień badania dotyczące niezdolności do pracy, wskazał, iż rezygnuje ze składania zeznań w charakterze strony oraz uznał powództwo w całości.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany R. Z., nabył w drodze umowy darowizny zawartej w dniu 31 maja 1994 roku w C., przed notariuszem J. S., rep. A nr 4226/94, od rodziców powodów A. i M. Z. prawo własności gospodarstwa rolnego położonego w miejscowości L. oraz L., obejmującego nieruchomości, dla których Sąd Rejonowy w Obornikach prowadzi księgi wieczyste: (...) składającej się z działek ewidencyjnych nr (...) o obszarze 5,5800 ha oraz (...) składającej się z działek ewidencyjnych nr (...) o obszarze 0,4722 ha. W akcie notarialnym pozwany R. Z. ustanowił na rzecz powodów służebność osobistą mieszkania nieruchomości będącej przedmiotem darowizny w zakresie parteru budynku mieszkalnego z używalnością altany i prawem swobodnego poruszania się po całej nieruchomości. Umowę zawarto w związku z zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej przez powodów.

Aktualnie nieruchomość o nr KW (...) obejmuje działki ewidencyjne nr (...) o łącznej powierzchni 5,5800 ha, z kolei nieruchomość o nr KW (...) obejmuje działki ewidencyjne nr (...) o łącznej powierzchni 0,4722 ha.

Bezsporne, nadto dowód: umowa darowizny – k. 17 – 22, odpisy z elektronicznej księgi wieczystej – k. 23- 31.

Obdarowany syn powodów, pozwany R. Z. zawarł związek małżeński z pozwaną A. Z. (2) w dniu 28 czerwca 2003 r. Pozwani R. i A. Z. (2) mają dwóch małoletnich synów E. Z. (ur. (...)) oraz B. Z. (ur. (...)).

Strony zamieszkiwały wspólnie na nieruchomości będącej przedmiotem darowizny. Na przedmiotowych nieruchomościach prowadzona była działalność rolnicza. Powodowie nadal, mimo darowizny na rzecz syna, podejmowali wiele czynności w gospodarstwie. Pozwany R. Z. w pracach polowych pomagał dorywczo, głównie w trakcie żniw. Było to spowodowane tym, że w 2003 r. podjął się pracy zarobkowej z uwagi na problemy finansowe rodziny. Podjęcie przez R. Z. pracy zarobkowej i dalsze prowadzenie przez powodów gospodarstwa było uzgodnione z powodami. Strony uzgodniły też, że opłaty za dom będą płacić po połowie. Razem się żywili do 2014 r. Następnie mimo zaprzestania wspólnych posiłków ich relacje nie uległy zmianie, nadal ze sobą rozmawiali, powodowie opiekowali się wnukami.

Dowód: zeznania powodów – k. 183 – 186, zeznania pozwanej k. 186 – 188

Pozwany R. Z. od wielu lat miał problemy z używaniem alkoholu. Na tym tle między nim a żoną dochodziło do konfliktów. Około 2013 r. stosunki w rodzinie stron stały się bardzo napięte. Nadto od kilku lat R. Z. przestał wykonywać jakiegokolwiek prace w gospodarstwie. Nadal wykonywała je jego żona. R. Z. nadużywał alkoholu, kłócił się z żoną, zarzucał jej zdradę małżeńską i był wobec niej agresywny. W czasie awantur między małżonkami, powodowie stawali w obronie A. Z. (2). Wówczas też R. Z. odnosił się wulgarnie nie tylko do żony, lecz również do rodziców, zdarzały się popchnięcia.

M. Z. nie pozostawał obojętny na zachowanie syna i również niejednokrotnie sam go atakował, wyzywał wulgarnie, sam podchodził do syna, dochodziło do szarpaniny między nimi. Sytuacje takie miały miejsce już w 2013 r. i 2014 r., w tym latem 2014 r.

W czasie jednej z awantur, powódka chciała uniemożliwić synowi wybiegnięcie na podwórko i trzymała drzwi ze szklaną szybą, która w wyniku szarpaniny została wybita przez R. Z..

Latem 2015 r. pijany R. Z. gonił matkę po podwórku, trzymując w ręku rurę. Powodem był konflikt R. Z. z bratem o używanie grilla i R. Z. uważał, że to rodzice poinformowali jego brata o tym, że używa jego grilla.

Dowód: zeznania powodów – k. 183 – 186, zeznania pozwanej k. 186 – 188, zeznania świadka T. Z. – k. 107v – 108, zeznania świadka J. Z. – k. 108, zeznania świadka M. C. (1) – k. 108v-109, zeznania świadka M. C. (2) – k. 109, zeznania świadka T. K. – k. 109, zeznania świadka P. B. – k. 109v, lista interwencji policji – k. 105.

W dniu 24 grudnia 2014 roku, w trakcie obchodzenia przez strony oraz J. Z. wraz z partnerką Wigilii Bożego Narodzenia, wywiązała się awantura, spowodowana otrzymaniem przez A. Z. (2) życzeń w formie wiadomości sms. Pozwany R. Z. uznał, iż stanowią one dowód zdrady żony, spożył sporą ilość alkoholu i zaczął być agresywny wobec żony. W jej obronie stanęła powódka. R. Z. trzymał w ręce plastikową butelkę z napojem, która wypadła mu w stronę stojących obok rodziców. Pomiędzy pozwanym R. Z., a jego bratem J. Z. wywiązała się wówczas kłótnia, w której interweniowała powódka. Podczas wywiązanej wtedy szarpaniny, powódka otrzymała uderzenie ze strony R. Z.. Następnie interweniowała zawiadomiona Policja.

Dowód: częściowo zeznania powodów – k. 183 – 186, zeznania pozwanej k. 186 – 188, częściowo zeznania świadka J. Z. – k. 108, lista interwencji policji – k. 105

W dniu 28 lutego 2015 roku, przed notariuszem B. W. w O. zawarta została umowa darowizny (nr rep A 1038/2015), na podstawie której pozwany R. Z. darował swojej żonie A. Z. (2) 1/2 przysługującego mu udziału we współwłasności nieruchomości o nr KW (...) oraz 1/4 przysługującego mu udziału we współwłasności nieruchomości o nr KW (...), a także darował swoim synom E. Z. 1/4 przysługującego mu udziału we współwłasności nieruchomości o nr KW (...) oraz B. Z. 1/4 przysługującego mu udziału we współwłasności nieruchomości o nr KW (...).

Bezsporne, nadto dowód: umowa darowizny – k. 125 – 131, odpisy z elektronicznej księgi wieczystej – k. 23 - 31.

Pismami z dnia 22 grudnia 2015 r. powodowie zwrócili się do obdarowanego pozwanego R. Z. z oświadczeniem o odwołaniu dokonanej na jego rzecz darowizny. Jako uzasadnienie wskazano, iż pozwany jest wobec powodów rażąco niewdzięczny, co polega na dopuszczaniu się wobec powodów przemocy fizycznej i psychicznej, używaniu słów powszechnie uznanych za wulgarne, a także na kierowaniu w stronę powodów gróźb, które wzbudzają w nich realną obawę utraty życia lub zdrowia. W szczególności wskazali na zdarzenie, które miało miejsce w dniu 24 grudnia 2014 roku, stwierdzając, że pozwany użył wobec powódki przemocy fizycznej, polegającej na tym, iż w obecności rodziny uderzył ją w twarz, co spowodowało wezwanie Policji. Wskazano ponadto, iż pozwany nie pracuje w darowanym mu gospodarstwie rolnym, zakłóca mir domowy poprzez awantury, a także nadużywa alkoholu.

Pisma z oświadczeniami zostały pozwanemu R. Z. doręczone i odczytane. Pozwany R. Z. odmówił potwierdzenia otrzymania pism poprzez ich podpisanie, wobec czego dokonano pod pismem stosownej adnotacji podpisanej przez T. Z.. Z pismem zawierającym oświadczenie o odwołaniu darowizny zapoznała się również żona pozwanego A. Z. (2).

Dowód: pisma z dnia 22 grudnia 2015 r. – k. 33 – 34, zeznania powodów k. 183 – 186, zeznania pozwanej – k. 186 – 188, zeznania świadka T. Z. – k. 107v – 108.

W Komendzie Powiatowej Policji w O., od grudnia 2014 r. odnotowano 8 interwencji Policji:

1. 24.12.2014 r. – awantura z nietrzeźwym bratem,
2. 15.03.2015 r. – zgłoszenie o awanturze z pijanym synem,
3. 04.08.2015 r. – awantura z synem, zgłaszający Z. M.,
4. 29.10.2015 r. – awantura domowa z nietrzeźwym synem, zgłaszający Z. M.,

5. 10.01.2016 r. – awantura z nietrzeźwym synem, zgłaszający Z. M.,
6. 11.01.2016 r. – R. Z. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną A. Z. (2). Zdarzenie w okresie od dnia 24.12.2014 r. – do dnia 11.01.2016 r. Zgłoszono w dniu 11.01.2016 r. Postępowanie prowadzi KPP w O..
7. 07.05.2016 r. – awantura pomiędzy rodzicami o widzenie z synem, zgłaszająca Z. A.,
8. 11.06.2016 r. – awanturujący się nietrzeźwy syn w mieszkaniu, zgłaszający Z. M..

Dowód: lista interwencji policji – k. 105

W lutym 2016 r. A. Z. (2) złożyła pozew o rozwiązanie jej małżeństwa z R. Z., a także wyprowadziła się z domu wraz z dziećmi. Od tego czasu stosunki pomiędzy powodami a pozwanym R. Z. uspokoiły się w znacznym stopniu. Jedynie w czerwcu 2016 r. między powódką a R. Z. doszło do awantury, gdy nie chciała zawieźć syna do dzieci.

Powodowie nadal zamieszkują z R. Z., który rzadziej spożywa alkohol (około 3-4 razy w miesiącu). Powodowie pomagają synowi z uwagi na pogorszenie jego stanu zdrowia. Powodowie uznają, że nie mają innego wyjścia jak wybaczyć synowi.

Dowód: zeznania powodów – k. 183 – 186, zeznania pozwanej k. 186 – 188, lista interwencji policji – k. 105

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2016 r. w sprawie XVIII C 239/16 Sąd Okręgowy w Poznaniu rozwiązał małżeństwo zawarte przez A. Z. (2) i R. Z. przez rozwód, z winy pozwanego, a wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi stron B. Z. i E. Z. powierzył A. Z. (2) pozostawiając R. Z. prawo do współdecydowania o istotnych sprawach dzieci.

Dowód: wyrok w aktach XVIII C 239/16

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o:

- zeznania świadka P. B.,
- częściowo zeznania świadka T. Z.,
- częściowo zeznania świadka J. Z.,
- zeznania świadka M. C. (1),
- zeznania świadka M. C. (2),
- zeznania świadka T. K.,
- zeznania powódki A. Z. (1),
- częściowo zeznania powoda M. Z.,
- częściowo zeznania pozwanej A. Z. (2),
- dokumenty wyszczególnione powyżej.

Zeznaniom świadka P. B. (policjanta-dzielnicowego) Sąd dał wiarę w całości. Świadek nie znał dokładnie okoliczności sprawy, jego zeznania były przydatne w zakresie ustalenia, że wobec powoda toczyła się procedura Niebieskiej Karty, ponieważ R. Z. miał stosować przemoc domową wobec żony. Świadek nie przypominał sobie jakichkolwiek zgłoszeń agresji pozwanego wobec powodów, a jedynie wobec żony.

Zeznaniom świadków T. Z. i J. Z. (braci pozwanego i synów powodów) Sąd dał wiarę w części. Świadkowie ci są skonfliktowani z pozwanym i jednoznacznie opowiadają się w sporze po stronie powodów. Zeznania świadków nie były spójne. T. Z. podał, że pozwany ma problem z alkoholem od 18 roku życia, podczas, gdy J. Z. stwierdził, że od czterech lat. Sąd odmówił zeznaniom T. Z. wiarygodności w zakresie, w jakim zeznał, że R. Z. stosuje do dwóch lat przemoc fizyczną wobec powodów – bił ich i kopał. Nie potwierdził tego zebrany w sprawie materiał dowodowy. Świadek J. Z. wyraźnie zeznał, że nie widział przemocy fizycznej, a R. Z. był agresywny wobec swojej żony. Zeznania świadka T. Z. były natomiast wiarygodne w zakresie dotyczących otrzymania przez R. Z. pism zawierających odwołanie darowizny, co potwierdziły również zeznania A. Z. (2) i A. Z. (1), jak również co do kłótni małżeńskich pomiędzy R. a A. Z. (2). Podkreślić trzeba, że świadek zeznał, iż R. Z. miał kierować wobec rodziców wulgaryzmy już od 2013 r., a nawet wcześniej.

Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadka J. Z. w zakresie dotyczącym sytuacji, która miała miejsce 24 grudnia 2014 roku, w szczególności tej okoliczności, iż pozwany R. Z. wykazywał agresję bezpośrednio wobec swojej matki. Zeznania świadka nie są spójne w tym zakresie, najpierw świadek zeznał, że pozwany chwycił butelkę i chciał nią rzucić w matkę, by potem jednak stwierdzić, że butelka się wówczas pozwanemu „wymknęła”. Nadto J. Z. zeznał, że to nie była awantura między R. i A. Z. (2), co pozostaje w sprzeczności z zeznaniami M. Z. (o czym niżej). Również wskazywanie przez świadka, iż bardzo częste – co weekend – były w domu powodów interwencje Policji nie znajduje oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, w szczególności w świetle dokumentu zawierającego wykaz interwencji Policji.

Zeznaniom świadka M. C. (1) (brata pozwanej), M. C. (2) (żony brata pozwanej), T. K. (siostry pozwanej) Sąd dał wiarę, choć nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadkowie zeznawali spójnie. Świadkowie ci nie byli jednak obecni przy mających znaczenie wydarzeniach, czy też kłótniach w domu stron, sytuacje znają jedynie z opowiadań, relacji pozwanej A. Z. (2). Bywali w domu stron okazjonalnie. Świadkowie wskazywali, że pozwany R. Z. od dawna nadużywał alkoholu, bywał agresywny wobec swojej żony, którą wówczas bronili powodowie.

Zeznania świadka P. J. Sąd uznał za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, świadek zasłaniała się brakiem pamięci co do zdarzeń.

Zeznaniom powodów A. Z. (1) i M. Z. Sąd dał wiarę w części. Sąd odmówił im wiarygodności co do tego, że pozwany R. Z. w dniu 24 grudnia 2014 roku, umyślnie uderzył powódkę w twarz oraz temu, iż jego agresja kierowana była bezpośrednio przeciwko powódce. Zeznania powodów były w tym zakresie niespójne, również z zeznaniami J. Z., nie potrafili opisać zaistniałej sytuacji w sposób logiczny. Należy przede wszystkim wskazać, iż obecny tam J. Z., który miał stanąć w obronie matki, wskutek uderzenia jej przez pozwanego R. Z., nie wspomina sam w swoich zeznaniach o uderzeniu. Zeznaje natomiast o rzuceniu butelki w stronę matki, stwierdzając przy tym, że butelka się wówczas pozwanemu „wymknęła”, co świadczy o niecelowym zachowaniu. Nadto J. Z. zeznał, że to nie była awantura między R. i A. Z. (2), co pozostaje w sprzeczności z zeznaniami M. Z., który podał, że pozwany uderzył powódkę, bo broniła synowej – co świadczy o tym, że jednak awantura toczyła się między małżonkami R. i A. Z. (2). Niespójne, sprzeczne opisy tego zdarzenia dokonane przez świadka i powodów, w szczególności w świetle posiadania przez nich w sprawie interesu do zeznawania na korzyść powodów, doprowadził Sąd do przekonania, iż przedstawione przez powodów okoliczności co do tego zdarzenia, są nieprawdziwe. Z kolei w tej sytuacji za rzetelny przebieg wydarzeń z dnia 24 grudnia 2014 roku należało uznać ten przedstawiony przez pozwaną A. Z. (2) i to jej zeznaniom w tym zakresie Sąd dał wiarę.

Również w zakresie stosunków panujących pomiędzy stronami Sąd nie dał wiary zeznaniom powodów. Powódka zeznała, że pozwani przez 12 lat nie wspierali ich, że pozwany nie pomagał w gospodarstwie, jednak potem przyznała, że pozwany w uzgodnieniu z powodami podjął się pracy zarobkowej przez co ograniczył prace w gospodarstwie i że strony uzgodniły, że to powodowie nadal będą prowadzić gospodarstwo. Powódka przyznała też, że strony uzgodniły, iż opłaty uiszczają będą po połowie, nie zwracali się do pozwanych o pieniądze, żywili się razem do 2014 r., a nawet potem rozmawiali się ze sobą, opiekowali się wnukami. Podkreślić też trzeba, że powód jest skonfliktowany obecnie z

A. Z. (2), wyrażał się w sposób pogardliwy, co również musi wpłynąć na ocenę wiarygodności jego zeznań, w zakresie stosunków panujących pomiędzy stronami.

Zeznania pozwanej A. Z. (2) były wiarygodne. Pozwana zeznawała rzetelnie, spójnie, szczegółowo, jej zeznania nie noszą znamion zatajania prawdy czy podawania nieprawdy. Pozwana przedstawiała sytuacje zarówno negatywne, jak i korzystne dla powodów, wskazując m. in. że bronili jej przed agresją męża. Sąd dał wiarę w całości zeznaniom pozwanej dotyczącym sytuacji codziennej w rodzinie powodów oraz stosunków osobistych panujących w rodzinie powodów. Na podstawie zeznań pozwanej ustalono w szczególności, iż przebieg sytuacji mającej stanowić podstawę odwołania darowizny był inny, niż wskazywali w piśmie zawierającym odwołanie z dnia 22 grudnia 2015, przedstawiany bowiem przez nią przebieg wydarzeń jest najbardziej spójny, logiczny, przez co najbardziej wiarygodny.

Wyszczególnionym powyżej jako podstawa ustaleń faktycznych dokumentom Sąd dał wiarę, gdyż nie były kwestionowane przez strony procesu, a i Sąd nie miał podstaw, by podważyć ich wiarygodność z urzędu. Podkreślić przy tym należy, że w świetle art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Zgodnie natomiast z art. 244 §1 k.p.c. dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 888 § 1 k.c. przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Przyjmuje się, że darowizna prowadzi do tzw. aktu szczodroblivości, czyli spełnienia świadczenia przez darczyńcę w celu wzbogacenia obdarowanego bez uzyskiwania w zamian ekwiwalentu ekonomicznego. Zobowiązanie darczyńcy musi być zatem w zamierzeniu bezpłatne. Odmienną kwestią są zaś nie wpływającą na byt prawny umowy darowizny osobiste motywy dokonania darowizny. Pobudką doprowadzającą do zawarcia umowy może być chęć wyrażenia uczucia przywiązania czy wdzięczności, wyświadczenia przysługi lub niesienia pomocy, uzyskania przyjaźni czy odpowiedniego postępowania osoby obdarowanej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2004 r., sygn. akt II CK 39/04, Lex nr 1448701).

Zgodnie z art. 890 § 1 k.c. dla ważności umowy wymagane jest, aby oświadczenie darczyńcy zostało złożone w formie aktu notarialnego. Bezspornym między stronami było, że doszło między nimi do zawarcia umowy darowizny. Powodowie przenieśli na pozwanego własność nieruchomości, a oświadczenie darczyńców zostało wyrażone w formie aktu notarialnego.

Należy w tym miejscu wskazać, z uwagi na zamieszczone w umowie darowizny stwierdzenie o jej zawarciu w związku z zaprzestaniem prowadzenia działalności gospodarczej przez darczyńców, że jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 września 2003 r. (V CK 207/02), ustawa z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników przyznanie rolnikowi emerytury przed osiągnięciem określonego w niej wieku, uzależnia od zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej, za które uznaje się między innymi wyzbycie się własności i posiadania gospodarstwa rolnego. Wybór rodzaju umowy prowadzącej do wyzbycia się gospodarstwa rolnego należy do stron. Mogą je stanowić umowy określone w tej ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników jako umowy z następcą (art. 84 i 85 ustawy) lub przewidziane w kodeksie cywilnym umowy darowizny i dożywocia. Dokonany wybór determinuje natomiast prawne możliwości odzyskania przez rolnika przekazanego gospodarstwa. W przypadku umowy darowizny może to nastąpić przez jej odwołanie na podstawie art. 898 § 1 k.c., z kolei w wypadku umów zawartych na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r., tj. umowy z następcą o charakterze zobowiązującym oraz umowy zawartej w celu wykonania umowy z następcą o skutkach rzeczowych, w drodze żądania ich rozwiązania przez sąd (art. 87 i 89 tej ustawy).

Skoro zatem strony dokonały wyboru umowy darowizny, co jednoznacznie wynika z treści aktu notarialnego z dnia 31 maja 1994 r., to powodom nie przysługiwało prawo do żądania rozwiązania umowy, o którym mowa w art. 87 i 89 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1997 r. III KKN

9/97). Umowa zawarta między stronami jest umową darowizny, a tym samym jedynie w wypadkach przewidzianych dla tej umowy mogło dojść do uchylecia jej skutków.

W związku z tym należy zauważyć, że ustawodawca przewidział dla darczyńcy prawo odwołania darowizny w sytuacji, kiedy obdarowany jest względem niego rażąco niewdzięczny. Prawo to zostało przewidziane w art. 898 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Natomiast zwrot przedmiotu odwołanej darowizny jak stanowi § 2 powołanego artykułu powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Od chwili zdarzenia uzasadniającego odwołanie obdarowany ponosi odpowiedzialność na równi z bezpodstawnie wzbogaconym, który powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu.

Trzeba też w tym miejscu zaznaczyć, co nie było sporne między stronami, że odwołanie darowizny nie wywołuje skutków rzeczowych, lecz jedynie skutek obligacyjny, a zwrot przedmiotu darowizny następuje stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Obdarowany ma wówczas obowiązek wydać ten przedmiot darczyńcy i przenieść na niego własność. Jeżeli chodzi o nieruchomości, ma więc obowiązek zawrzeć umowę notarialną przenoszącą własność nieruchomości na darczyńcę. W razie odmowy darczyńca jest uprawniony do wytoczenia powództwa o stwierdzenie obowiązku złożenia przez obdarowanego oświadczenia woli co do przeniesienia własności z powrotem na darczyńcę (art. 64 k.c. i art. 1047 k.p.c.).

Zwrot powinien co do zasady nastąpić w naturze, a gdyby to nie było możliwe, obdarowany zobowiązany jest do zwrotu wartości przedmiotu darowizny (art. 405 k.c. w zw. z art. 898§2 k.c.). W niniejszej sprawie pozwany przeniósł część udziałów w przedmiocie darowizny na rzecz pozwanych A. Z. (2), E. Z. i B. Z. umową darowizny. W tej sytuacji odpowiednie zastosowanie znajduje – w związku z art. 898 § 2 zdanie pierwsze k.c. – art. 407 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli ten, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, rozprowadził korzyścią na rzecz osoby trzeciej bezpłatnie, wówczas obowiązek wydania korzyści przechodzi na tę osobę trzecią (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2011 r. III CSK 137/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 kwietnia 2015 r., I ACa 1041/14). Powyższe uzasadnia legitymację bierną pozwanych A. Z. (2), E. Z. i B. Z..

Wymaga podkreślenia, że ustawodawca nie zdefiniował pojęcia rażącej niewdzięczności, ani nie określił przesłanek, jakie należy brać pod uwagę przy ocenie zachowań obdarowanego. O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności w każdym przypadku decydują więc konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych, które nie wykraczają poza wypadki życiowych konfliktów. Każdy przypadek powinien być zatem rozważony indywidualnie. W orzecznictwie przyjmuje się, że znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, drobne czyny nawet umyślne, ale niewykraczające, w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy. O rażącej niewdzięczności nie można mówić, gdy istotną przyczynę (czy nawet źródło) konfliktów występujących między stronami umowy darowizny stanowi zachowanie się darczyńcy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 31 maja 2016 r., I ACa 27/16). Nie jest również obojętna przyczyna niewdzięczności, bo umożliwia dokonanie osądu, czy i na ile zachowanie obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione. Przesłanka niewdzięczności, w stopniu rażącym, ma zaś kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, jak na przykład popełnienie przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, czci albo mieniu, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, naruszenie godności osobistej ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze (por. wyrok Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 r., sygn. akt II CSK 68/10, Lex nr 852539). Niezależnie od zachowań obdarowanego względem samego darczyńcy darowizna może zostać odwołana na podstawie art. 898 § 1 k.c. także wówczas, kiedy wysoce naganne zachowanie się obdarowanego skierowane jest wprawdzie bezpośrednio przeciwko osobie bliskiej darczyńcy, ale dotyka jednocześnie odczuć samego darczyńcy i to w taki sposób, że usprawiedliwia ocenę postawy obdarowanego jako rażąco niewdzięcznej. Zachowanie się obdarowanego w stosunku do tej osoby bliskiej musi być szczególnie naganne, tak aby usprawiedliwiała ocenę, iż dotykając pośrednio darczyńcy, można je było zakwalifikować jednocześnie jako rażąco niewdzięczne w stosunku do niego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1998 r. II CKN 688/97). Jednocześnie jednak przyjmuje się, że w tej

sytuacji zachowanie obdarowanego może być uznane za przejaw rażącej niewdzięczności wobec darczyńcy, gdy celem tego zachowania jest w rzeczywistości oddziaływanie na osobę darczyńcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1997 r. I CKN 16/97).

W konsekwencji rolą Sądu jest sprecyzowanie treści pojęcia rażącej niewdzięczności, ustalenie czy występuje na tle okoliczności konkretnej sprawy. Należy też dodać, że nie mogą być uznane za rażącą niewdzięczność przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1997 r. III CKN 170/97 nie publ. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1997 r. I CKN 117/97 nie publ.). Nie zawsze przy tym brak długotrwałości i powtarzalność pewnych zachowań przesądza o tym, że nie mamy do czynienia z rażącą niewdzięcznością obdarowanego (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2005 r. I CK 571/04).

Art. 899 § 3 kodeksu cywilnego przewiduje z kolei, że darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego, a więc co najmniej od dnia, w którym miał miejsce incydent świadczący o rażącej niewdzięczności obdarowanego. Tymczasem zgodnie z powszechnie przyjętą wykładnią art. 899 § 3 k.c., potwierdzoną między innymi wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2004 r. w sprawie III CK 601/03 (Lex 1084555), każdy wypadek naganego zachowania się obdarowanego, który może być traktowany, jako rażąca niewdzięczność, daje podstawę do odwołania darowizny i każdy z osobna podlega osobnej prekluzji z art. 899 § 3 k.c. Tolerowanie danego stanu przez czas dłuższy niż rok nie może być racjonalnie łączone z rażącą niewdzięcznością (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 r. II CSK 68/10). Ten stosunkowo krótki termin na realizację prawa przez darczyńcę jest uzasadniany potrzebą eliminowania niepewności po stronie obdarowanego. Bieg tego terminu rozpoczyna się od momentu dowiedzenia się o przyczynie odwołania darowizny, a więc powzięcia wiedzy o niewdzięcznym zachowaniu obdarowanego. Uprawnione jest stanowisko, że skoro uprawniony przez okres jednego roku nie odwołuje darowizny, to albo obdarowanemu przebaczył, albo nie odczuł, że zachowanie obdarowanego nosi znamiona zachowania niewdzięcznego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 stycznia 2016 r. I ACa 837/15).

Z przedstawionych rozważań wynika, że powodowie powinni wykazać zgodnie z art. 6 k.c. istnienie okoliczności faktycznych świadczących o rażącej niewdzięczności pozwanego, a nadto że okoliczności te miały miejsce przed upływem roku od złożenia oświadczeń o odwołaniu darowizny, a więc w odniesieniu do odwołania darowizny dokonanego pismem z dnia 22 grudnia 2015 r. w okresie od 22 grudnia 2014 r.

W związku z tym odnosząc się do kolejnych, podnoszonych przez powodów okoliczności mających uzasadniać odwołanie darowizny należy zauważyć, że zdecydowana większość z nich miała miejsce ponad rok przed złożeniem tego oświadczenia i powodowie od razu o nich wiedzieli – co wynika z ich zeznań. Nadto powodowie albo nie wykazali ich faktycznego istnienia, albo nie noszą one zmianom rażącej niewdzięczności.

Odnośnie zarzutu niepomagania w pracach gospodarskich trzeba wskazać, że miało to miejsce już od 2003 r., kiedy to pozwany R. Z. podjął się pracy zarobkowej z uwagi na problemy finansowe rodziny. Podjęcie przez R. Z. pracy zarobkowej i dalsze prowadzenie przez powodów gospodarstwa było jednak uzgodnione z powodami – co potwierdziła powódka. Powódka sama zeznała też, że strony uzgodniły, iż opłaty za dom będą płaćć po połowie, razem się żywili do 2014 r., a nawet potem rozmawiali ze sobą, powodowie opiekowali się wnukami, nie prosili pozwanych o pomoc finansową. Zachowań pozwanego w tym zakresie nie można zatem uznać za rażąco niewdzięczne.

Odnośnie nadużywania przez pozwanego R. Z. alkoholu i konfliktów na tym tle, zaprzestania wykonywania z tej przyczyny przez pozwanego jakichkolwiek prac w gospodarstwie, a także awantur w domu stron, stwierdzić trzeba, że sytuacje te miały miejsce od wielu lat, co najmniej od około 2013 r. Wówczas to też R. Z. nadużywał alkoholu, kłócił się z żoną, zarzucał jej zdradę małżeńską i był wobec niej agresywny. W czasie awantur między małżonkami powodowie stawali w obronie A. Z. (2). Wówczas też R. Z. odnosił się wulgarnie nie tylko do żony, lecz również do rodziców, zdarzały się popchnięcia.

Powodowie, uważając, że te zachowania R. Z. świadczyły o rażącej niewdzięczności wobec nich, powinni byli przed upływem roku od ich zaistnienia odwołać darowiznę. Uczynili to dopiero w dniu 22 grudnia 2015 r., a więc po upływie terminu z art. 899§3 k.c. Uznać zatem należy, iż sytuacje te nie były przez nich odbierane jako rażąca niewdzięczność wobec nich. Powodowie nie wykazali też, czy a jeśli tak, w jaki sposób awantury między pozwanymi, podczas których powodowie interweniowali w obronie synowej, miałyby zostać nakierowane przez pozwanego R. Z. na to, aby oddziaływać de facto na powodów. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, w większości przypadki scysji pomiędzy pozwanym a powodami, stanowiły konsekwencję interwencji powodów w kłótnię pomiędzy małżonkami. Podłożem konfliktu nie była zatem chęć dokuczenia powodom, wyrządzenia im szkody czy też krzywdy, czy też zrobienie na złość, tudzież okazanie niewdzięczności w inny sposób.

Z materiału dowodowego nie wynika też, aby R. Z. dopuścił się od dnia 24 grudnia 2014 r. do czasu złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny wobec powodów „ciągu przestępstw o znęcanie”, czy gróźb. Powodowie nie wykazali istnienia jakichkolwiek zdarzeń w tym okresie, które by o tym świadczyły. Pozwany M. Z. wręcz przyznał, że po zdarzeniu z dnia 24 grudnia 2014 r. od czasu do czasu, jak w rodzinie, były zgrzyty. Nie wskazał na żadną sytuację, która miałaby wykraczać poza zwykłe konflikty rodzinne. Powódka podnosiła co prawda, że w (...) syn popchnął ją i wybił szybę, która na nią spadła. Pozwana zakwestionowała jednak, aby zdarzenie miało wówczas miejsce, podała, że zdarzyło się to w 2012 r., a tym danym po upływie terminu z art. 899§3 k.c. Nadto z poczynionych ustaleń wynika, że zachowanie pozwanego nie było wówczas skierowane wobec powódki, a doszło do niego wówczas, gdy powódka chciała uniemożliwić synowi wybiegnięcie na podwórko i trzymała drzwi ze szklaną szybą, która w wyniku szarpaniny, a nie celowo, została wybita przez R. Z.. Odnośnie zdarzenia, gdy latem 2015 r. pijany R. Z. gonił matkę po podwórku, trzymając w ręku rurę, należy z kolei wskazać, że powodowie w ogóle nie wskazali na to zdarzenie w swoim oświadczeniu. Nadto jego charakter, w tym incydentalność nie świadczy o rażącej niewdzięczności pozwanego. Przy tym powodem zachowania pozwanego był tu konflikt R. Z. z bratem o używanie grilla i R. Z. uważał, że to rodzice poinformowali jego brata o tym, że używa jego grilla. Podkreślić należy, że M. Z. nie pozostawał obojętny na zachowanie syna i również niejednokrotnie sam go atakował, wyzywał wulgarnie, sam podchodził do syna, dochodziło do szarpaniny między nimi. Sytuacje takie miały miejsce już w 2013 r. i 2014 r., w tym latem 2014 r., a więc poza terminem z art. 899§3 k.c.

Odnośnie natomiast zdarzenia z dnia 24 grudnia 2014 r. wskazać trzeba, że dowody zebrane w sprawie nie potwierdziły, aby pozwany uderzył wówczas celowo powódkę w twarz. Uderzenie powódki przez pozwanego R. Z., jeżeli miało miejsce, to wyłącznie wskutek bójki pomiędzy nim, a jego bratem, w której interweniowała powódka. Nie wykazano, aby było działaniem nakierowanym przeciwko powódce czy też powodowi. Również motywy działania skierowane przeciwko bratu pozwanego, nie zostały przez powodów wykazane w ogóle, tym bardziej nie można uznać, iż były wyrazem rażącej niewdzięczności wobec powodów. Konsekwencją przyjęcia takiego poglądu jest uznanie, iż nie istniały podstawy do odwołania darowizny. Zachowanie R. Z. nie stanowiło bowiem, tak jak chcieliby tego powodowie wyrazu rażącej niewdzięczności, a było przypadkowe, dokonane wskutek toczącej się szarpaniny.

Zaznaczyć przy tym należy, że jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 października 2016 r. sygn. akt II CSK 58/16, nie każdy czyn karalny, a nawet ukarany, musi mieć znamiona rażącej niewdzięczności; z istoty bowiem tego pojęcia, wynika konieczność świadomego i celowego działania, aby skrzywdzić darczyńcę, a także świadomość, że popełnia się niewdzięczność. Z sytuacją taką nie mamy miejsca w niniejszej sprawie.

Odnośnie podnoszonego przez powodów w zeznaniach zdarzenia, które miało mieć miejsce w czerwcu 2016 r., kiedy to pozwany miał kopnąć matkę, wskazać trzeba, że powodowie nie wykazali przebiegu tego zdarzenia. Przede wszystkim jednak miało ono miejsce już po złożeniu oświadczenia o odwołaniu darowizny i nie zostało nim objęte. Nowe zdarzenia spełniające kryteria z art. 898 § 1 k.c. zaistniały już po złożeniu oświadczenia o odwołaniu darowizny mogą stanowić dodatkową przyczynę uzasadniającą odwołanie darowizny wówczas, gdy powodowie w oparciu o nie będą domagać się uznania skuteczności odwołania darowizny, tj. również je wskażą jako przyczynę odwołania. Powodowie nie uczynili tego w stosunku do zdarzenia z czerwca 2016 r. Znamiennym jest również, że relacje między powodami a pozwanym R. Z. uspokoiły się od lutego 2016 r., po opuszczeniu wspólnego mieszkania przez żonę pozwanego, A.

Z. (2), a zdarzenie z czerwca 2016 r. miało wg zeznań powodów charakter incydentalny, co dodatkowo potwierdza, że awantury i konflikty dotyczyły relacji małżeńskich pozwanych i nie były skierowane przeciwko powodom.

Nadmienić należy, że powodowie w zeznaniach stwierdzili, że co do zasady przebaczyli synowi jego zachowanie. Mieszkają nadal z R. Z. i mu pomagają. Skuteczność przebaczenia nie jest uzależniona od zachowania jakiejś formy szczególnej. Może ono być zatem dokonane w sposób wyraźny albo nawet tylko dorozumiany w formie gestu darczyńcy, który manifestuje brak jakichkolwiek pretensji wobec darczyńcy (Z. Gawlik [w:] A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna, LEX, 2014).

Mając na uwadze całokształt przedstawionych rozważań, wobec braku przesłanek z art. 898 k.c., Sąd powództwo oddalił.

Odnosząc się do uznania powództwa przez pozwanego R. Z. pod koniec procesu, w związku z poczynioną konkluzją, iż nie doszło do skutecznego w świetle art. 898 k.c. odwołania darowizny, należy przyjąć, iż uznanie to jest niezgodne z prawem, jako dążące do zobowiązania przez Sąd pozwanego do złożenia oświadczenia woli o nieodpłatnym przeniesieniu przysługujących mu udziałów we współwłasności nieruchomości, tak jak gdyby nastąpiło skuteczne odwołanie darowizny, a zatem bez ważnej podstawy do takiego zobowiązania. Wobec tego, zgodnie z normą art. 213 § 2 k.p.c. to uznanie powództwa nie wiąże Sądu.

Powyższe skutkować musi oddaleniem przez Sąd powództwa w całości, wobec braku istnienia podstawy do zobowiązania pozwanych zgodnie z żądaniem powodów, w związku z czym Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu zostało oparte na treści art. 102 k.p.c. Powodowie byli w całości zwolnieni od kosztów sądowych i nie ponieśli żadnych kosztów procesu, również pozwani A. Z. (2), E. Z. i B. Z. nie ponieśli żadnych kosztów procesu – w związku z tym nie zachodziła podstawa do rozstrzygnięcia o kosztach procesu poniesionych przez te strony. Odnośnie kosztów procesu poniesionych przez pozwanego R. Z. - kosztów zastępstwa procesowego, wskazać trzeba, że z uwagi na trudną sytuację materialną powodów, będącą podstawą zwolnienia ich od kosztów sądowych, a także charakter sprawy i relacje rodzinne między pozwanym a powodami, w ocenie Sądu zasady słuszności przemawiają za nieobciążaniem powodów kosztami procesu poniesionym przez tego pozwanego.

SSO Agnieszka Śliwa